

JAN SCHUBERT*

POCHÓWKI ŻOŁNIERSKIE
W TRADYCJI HISTORYCZNEJ DO CZASÓW
I WOJNY ŚWIATOWEJ.
POWSTANIE CMENTARZY WOJSKOWYCH¹BURIALS OF SOLDIERS IN THE HISTORICAL
TRADITION TO THE FIRST WORLD WAR.
THE CREATION OF MILITARY CEMENTERIES

Streszczenie

Artykuł prezentuje krótki rys historyczny związany z pochówkami, wojowników, rycerzy i żołnierzy do końca XIX wieku w Europie oraz „dojrzewanie” idei budowy odrębnych cmentarzy wojskowych dla żołnierzy poległych w zmaganiach wojennych. Zarysowano także w skrócie powstanie w armiach walczących na frontach I wojny światowej wojskowych służb grobowniczych.

Słowa kluczowe: pochówki rycerskie i żołnierskie, powstania cmentarzy wojskowych, I wojna światowa

Abstract

The paper presents a short historical overview of burials of warriors, knights, and soldiers till the end of the 19th century in Europe, as well as the “ripening” of the idea of building separate military cemeteries for soldiers killed in war. The article also outlines the creation of graveyard services in armies that fought in the World War I.

Keywords: knight and military burials, creation of military cemeteries, World War I

* Dr arch. Jan Schubert, pracownik emerytowany, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

¹ Przedstawiony w artykule materiał jest tylko szkicem do tematu, który warto opracować szczegółowo, co będzie przedmiotem dalszych badań autora.

1. Wstęp

Śmierć żołnierza na polu walki różni się od innych zgonów. Żołnierz oddaje życie w walce za innych. Jest to specyficzny wariant poświęcenia jednostki na rzecz ogółu, który reprezentuje naród lub państwo. Najczęściej ginie on z dala od rodziny, domu i bliskich. Ten akt heroizmu ma niewątpliwy wpływ na kwestię pogrzebu bohatera, a potem pamięci i kultu pośmiertnego. Obowiązek ten przyjmuje na siebie właśnie społeczeństwo albo państwo. Z tego powodu miejsca pochówku żołnierza – dzisiaj najczęściej cmentarze wojskowe – noszą charakter instytucjonalny, przygotowywane są przez stosowne władze i podlegają lub powinny podlegać opiece społeczeństwa. Tenże cmentarz staje się zbiorowym pomnikiem bohaterskiego żołnierza, głosi sławę spoczywających na nim poległych, a zarazem jest wyrazem wdzięczności społeczeństwa. Jest także przestrzenią pamięci łączącą żywych ze zmarłymi oraz fragmentem „księgi obrazu dziejów narodowych”. Mogiła poległego wojownika, rycerza, czy żołnierza traktowana była w dziejach w szczególny sposób właśnie poprzez specyficzny kontekst ofiary, ze względu na poświęcenie się poległego w obronie państwa, wolności czy niezawisłości narodowej. Ponadto od czasów starożytnych rycerski etos nakazywał pośmiertny szacunek i pamięć zarówno z kraju rodzinnego, jak i obcego obrońcy i zdobywcy, zwycięzcy i pokonanemu².

2. Pochówek wojownika w starożytności i średniowieczu

Jak więc wyglądały w Europie pochówki wojowników, rycerzy czy żołnierzy? W starożytnej Grecji na miejscu stoczonych bitew powstawały kopce będące jednocześnie zbiorowymi mogiłami poległych wojowników i emblematami zwycięstwa. Ten drugi aspekt podkreślały często stawiane na szczycie kopców kamienne lwy – symbolizujące niezwykłość i męstwo. W bitwie pod Cheroneą, w roku 338 p.n.e., Macedończycy po pokonaniu Greków usypali na placu boju dwa kopce. W jednym pogrzebali swoich bohaterów, drugi przeznaczili dla pokonanych. *W ten sposób tworzył się etos zwycięskiego bohatera, który dla Ojczyzny oddał to, co miał najcenniejsze – swoje życie, a jednocześnie etos pokonanego, którego z szacunkiem godnym każdemu człowiekowi należało odpowiednio pochować*. Prochy Greków Aleksander Wielki przeniósł później do Aten, gdzie spoczęły na cmentarzu Kerameikos³. Była to jedna z pierwszych ekshumacji szczątków poległych i transllokacja ich do Ojczyzny, a jednocześnie przykład oddania hołdu żołnierzom, którzy swoje życie złożyli w obronie władcy lub państwa. Greckim zwyczajem kontynuowanym później w nieco odmiennej formie przez Rzymian, niezwiązanym bezpośrednio z pochówkiem, a mającym symbolizować odniesione zwycięstwo, było trofeum, (grecka nazwa *tropaion*, łacińska *tropaeum*) stawiane w pobliżu bitwy, przy którym umieszczano tablice inskrypcyjne z zawartymi informacjami o bitwie i podziękowaniem za zwycięstwo bogom. Rzymianie prostą formę grecką zamienili w obiekt architektoniczny, ozdobiony rzeźbą i bogatym detalem. Znanym trofeum rzymskim jest wybudowane przez Trajana w 109 roku, po zwycięstwie nad Dakami, tzw. *Tropaeum Traiani* w miej-

² Na ten temat także: P. Pencakowski, *Cmentarze I wojny światowej – geneza ideowa rzeczywistości historycznej i artystycznej*, [w:] Śmierć – przestrzeń – czas – tożsamość w Europie Środkowej około 1900. Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 8-10 grudnia 1996, Kraków 2002, s. 145; J. Kolbuszewski, *Cmentarze*, Wrocław 1996, s. 286-287; A. Partridge, *Otwórzcie bramy pamięci. Cmentarze wojenne z lat 1914-1918 w Małopolsce*, Kraków 2005, s. 36.

³ A. Partridge, *op. cit.*, s. 36; *Grecja kontynentalna*, Przewodnik Wiedzy i Życia, Warszawa 2003, s. 88-89; Cmentarz Kerameikos położony w centrum Aten to starożytna nekropolia, będąca miejscem pochówków od XII wieku p.n.e. Zachowała się tam między innymi tzw. Stela Deksideosa, syna Lizaniasza, który poległ w 394 roku podczas wojny korynckiej.

scowości Adamclisi, na terenie dzisiejszej Rumunii. Co ciekawsze, przed jego powstaniem stał tam ołtarz, na którym wryto 3000 nazwisk legionistów XXI Legionu, poległych w walce za ojczyznę. Ten sposób upamiętnienia żołnierzy oddających życie dla kraju powróci w XIX wieku w dobie wojen napoleońskich⁴. Opisany wyżej zwyczaj grzebania poległych w boju na miejscu stoczony bitwy, przetrwał w różnych odmianach aż do końca XIX wieku. Dopiero wtedy bowiem dojrzała w narodach idea stworzenia odrębnego typu cmentarza wojakowego przeznaczonego tylko dla żołnierzy zabitych i zmarłych w trakcie konfliktów zbrojnych.

W średniowiecznej, chrześcijańskiej Europie sprawy pochówków cywilnych społeczeństwo oddawało Kościołowi. Ten troszczył się bardziej o dusze zmarłych niż o ich ciała. W miastach cmentarze zakładano przy świątyniach wzniesionych w obrębie murów miejskich (*intra muros*). Na przykościelnych miejscach pochówków ciała chowano we wspólnych dołach grzebalnych, oddzielając je od siebie tylko kolejnymi warstwami ziemi, a co jakiś czas groby te przekopywano. Stąd budowane były również ossuaria, do których przenoszono kości wykopane ze wspólnych mogił. Trzeba jednak dodać, iż tak grzebani byli ludzie ubodzy. Możliwi i bogaci mogli dostąpić zaszczytu złożenia ciała w samym kościele, jego przedsionku lub krążgankach. Mieli także możliwość upamiętnienia własnego imienia w formie epitafium, pomnika nagrobnego czy też płyty pamiątkowej w posadzce świątyni – w zależności od możliwości finansowych⁵. Można zaryzykować stwierdzenie, iż miejsce na cmentarzu niemal do końca XVII wieku przeznaczono na wsi dla chłopów, a w mieście dla ubogich. Wszyscy nieco wyższego stanu „szturmowali kościoły”, w których pragnęli złożyć swe szczątki⁶.

Podobnie wyglądały pogrzeby poległych wojowników. Chowano ich bezpośrednio na polu bitwy we wspólnych mogiłach, którymi mogły być wspomniane wyżej kurchany ziemne lub doły grzebalne. Miejsca te jak na ironię nazywano *polami chwały*⁷. By zebrać ciała poległych i dokonać pochówków, zawierano krótkie rozejmy. Zwyczaj ten praktykowany był także w czasie I wojny światowej⁸. Tak pogrzebani wojownicy zostawali na zawsze bezimiennymi uczest-

⁴ *Mała encyklopedia kultury antycznej A-Z*, Warszawa 1973, s. 762; *Encyklopedia sztuki starożytnej*, Warszawa 1974, s. 460; http://en.wikipedia.org/wiki/Tropaeum_Traiani (26.06.2011).

⁵ P. Pencakowski, *op. cit.*, s. 146; P. Ariès, *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1992: cmentarzom przykościelnym w średniowieczu poświęca ten autor rozdział zatytułowany *Ad sanctos; apud ecclesiam*, s. 42-100. Na temat cmentarzy por. także: M. Nowodworski, *Encyklopedia kościelna*, tom 3, Warszawa 1894, s. 421-436; *Podręczna encyklopedia kościelna*, tom 7-8, Warszawa 1906, s. 128-129; *Encyklopedia kościelna*, tom 3, Lublin 1979, s. 518-521; A. Zabłocka, *Cmentarze*, [w:] *Spotkania z zabytkami*, nr 2, 1984, s. 14; *W 1059 r. sobór rzymski uchwalil przepis nakazujący w czasie budowy kościoła zostawić ogrodzoną przestrzeń grzebalną szerokości 60 kroków, zaś wokół kaplic 30 kroków. Od tej pory prawo do pochówku w kościele mieli tylko: wyżsi duchowni, księżęta, fundatorzy oraz rycerze* (podkr. J.S.). *Zasada ta jednakże nigdy w pełni respektowana nie była, o czym świadczą z jednej strony liczne zakazy grzebania zmarłych w kościele, z drugiej zaś epitafia na ścianach i posadzkach świątyń. (...) Ze względu na szczupłość miejsca szczątki ludzkie składano często we wspólnym grobie (mieszczącym nawet do 500 ciał). Co kilkanaście lat następowała ekshumacja, kości składano wówczas w specjalnie do tego celu budowanych obiektach, tzw. ossariach, będących nieodłącznym składnikiem każdej nekropolii* (s. 14).

⁶ M. Vovelle, *op. cit.*, s. 339, 342. W kościołach ustala się hierarchia miejsca spoczynku dla poszczególnych stanów: chór przeznaczano dla kapłanów i dostojników, dla szlachty boczne kaplice i pierwsze rzędy nawy. Bardzo pożądanym miejscem staje się kaplica różańcowa lub dusz czyścicowych. Bractwa cechowe mają miejsca spoczynku w kaplicach swoich patronów.

⁷ T. Swat, *Groby i pamiątki insurekcji kościuszkowskiej 1794 roku w 190. rocznicę powstania* [w:] *Ochrona Zabytkowych Cmentarzy*, Materiały zjazdowe, IV Zjazd Konserwatorski Halin, 2-5 maja 1984, s. 62.

⁸ A. Partridge, *op. cit.*, s. 37; P. Pencakowski, *op. cit.*, s. 146; P. Ariès, *op. cit.*, s. 537: *Oficerów chowano w kościele sąsiadującym z polem bitwy albo przenoszono do rodzinnych kaplic, gdzie bohaterstwo ich sławiono w długich epitafiach. Na przykład w kaplicy szpitala w Lille zachował się spis oficerów zmarłych z ran w XVII wieku: był to już swojego rodzaju pomnik, czyniący zadość poczuciu honoru w tworzącej się społeczności wojskowych. Szeregowców natomiast grzebano na miejscu, ogołociwszy ich wprzód z odzieży i osobistych przedmiotów. Jedynie zbiorowa i byle jak udzielona abszolucja ten pochówek od wyrzucenia na śmietnik; M. Müller, *Bitwa jak Sąd Boży*, [w:] *Tygodnik Powszechny*, nr 29 z 18 lipca 2010 r., s. 5. Artykuł poświęcony jest bitwie pod Grunwaldem. Istotny passus dotyczy*

nikami bojów. Do miejsc rodzinnych przewożono tylko ciała władców i znamienitszych rycerzy, choć i w ich przypadku, gdy pole bitwy oddalone było znacznie od tej miejscowości, powstawały trudności natury sanitarnej⁹. Po przebyciu ostatniej drogi ciało rycerza składano bądź to w kościele położonym blisko pola bitwy, bądź w świątyni lub kaplicy rodowej w miejscowości, z której pochodził. Tam upamiętniano jego imię i czyny, budując mniej lub bardziej rozbudowany pomnik, w którym często przedstawiano zmarłego w pełnej zbroi i rynsztunku. Upamiętnianemu mogła towarzyszyć także symboliczna figura lwa. Nagrobki wielkich wodzów ery nowożytnej akcentowały ich triumfy militarne, były też pomnikami chwały dynastii, rodu lub państwa. Pokonanych ukazywano tam w pozycji klęczącej u stóp zwycięzców, pośród chorągwi, broni, planów zdobytych twierdz, obrazów bitew i oblężeń¹⁰.

3. Czasy nowożytne – nowy typ cmentarza, budowle komemoratywne, pamięć o bohaterach

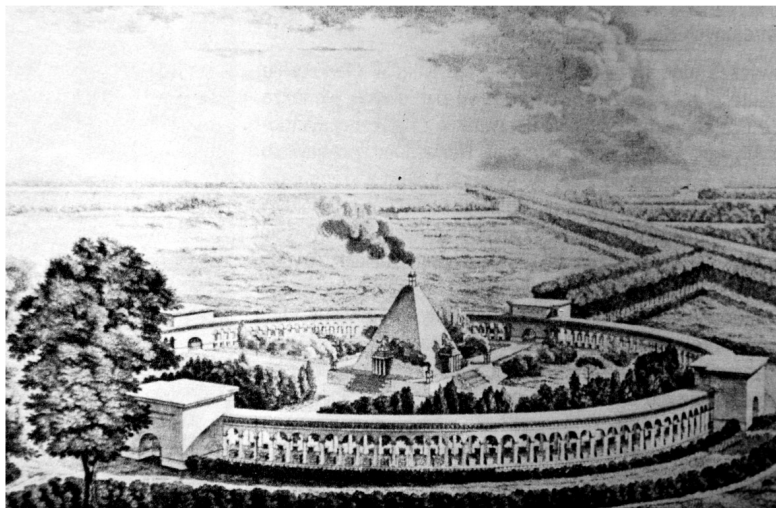
Zasadnicze zmiany w relacji pomiędzy społecznością żywych a umarłych, i to głównie w odniesieniu do cmentarzy cywilnych, przyniosło ze sobą oświecenie. Na przełomie XVIII i XIX wieku cmentarz przeszedł z gestii Kościoła w ręce społeczeństwa, które zaczęło kształtować go w sposób racjonalny. Likwidacji ulegały cmentarze przykościelne, nowe zaś starano się lokalizować poza miastem, nawiązując do rzymskiej tradycji sytuowania ich poza murami miejskimi (*extra muros*) lub podobnych rozwiązań praktykowanych w cywilizacji islamu. Nekropolie były starannie projektowane i często lokowane na łonie natury. Cmentarz stał się miejscem kultu prywatnego, jak również symbolicznego spotkania żywych i umarłych. Od czasów oświecenia prawo do własnego grobu i pomnika przysługiwało wszystkim. Na każdym grobie mógł pojawić się nagrobek czy pomnik – w zależności od możliwości finansowych, niezależnie od hierarchii społecznej. Nastąpiła swego rodzaju demokratyzacja zmarłych. Stąd na cmentarzach z tego okresu pojawiają się rzeźby i pomniki nagrobne, a ich

tego, iż król Jagiełło opóźnił marsz na Malbork, gdyż *musiał zająć się pochówkiem poległych, spisaniem jeńców, opatrzeniem rannych i dziękczynieniem Bogu za zwycięstwo. To wszystko wymagało czasu. Zresztą król wyruszył już 17 lipca wieczorem, łamiąc tradycję rycerską, która nakazywała spędzić na polu bitwy trzy dni*; A. Zielecki, *W dobie autonomii 1867–1918*, [w:] *Tamobrzeg. Dzieje miasta 1593–1939*, praca pod redakcją F. Kiryka, Tamobrzeg 2005, s. 314. Przerwy ogłaszane przez walczące strony dla zebrania rannych i poległych zdarzały się także w czasie I wojny światowej. Niech dowodem na to będzie przytoczony tu fragment artykułu A. Zieleckiego: *Rosjanie stawiali zaciekle opór, ataki odpierali kontruderzeniami na białą broń. Na zwarte w walce wręcz masy żołnierstwa armaty obu stron były szrapnelami, powiększając tym liczbę zabitych i rannych. Po takim starciu na pole bitwy wychodziły patrole sanitarne dla zabrania rannych i saperskie dla grzebania zabitych. Obydwa wojska współpracowały przy tych pracach zgodnie* (podkreślenie J.S.).

⁹ M. Vovelle, *op. cit.*, s. 218: (...) *jedną z najbardziej imponujących ceremonii początku wieku (1512) jest orszak żałobny Gastona de Foix, bratanka króla Ludwika XII, młodego, bohaterskiego rycerza, który zginął chwalebnie na polu bitwy pod Rawenną, po czym przyprowadził go do Mediolanu orszak konny złożony z ponad dziesięciu tysięcy żałobników, niosących chorągwie i insygnia zdobyte na wrogu, za którymi kroczyli pieszo liczni jeńcy.*

¹⁰ P. Pencakowski, *op. cit.*, s. 146; M. Vovelle, *op. cit.*, s. 332. W XVII wieku pogrzeby wielkich dowódców wojskowych posiadały niezwykle bogatą oprawę. Vovell opisuje m.in. uroczystości księcia de Beaufort, admirała francuskiego, *który zginął w czasie oblężenia Krety, którego wspomniano uroczystość w 1670 roku w Paryżu i bazylice św. Piotra w Rzymie, gdzie Bernini wykonał ku jego pamięci bogatą scenografię*. Admirał ten miał być pierwszym Francuzem, dla którego przygotowano uroczystości „w stylu włoskim”. Było to początkiem serii takich ceremonii, w których uczestniczyła cała Europa. Niektórzy architekci barokowi wyspecjalizowali się w projektowaniu tego typu uroczystości; A. Zabłocka, *op. cit.*, s. 15: *Średniowieczny, dość przecięt skromny pogrzeb przeradza się w wielką „pompę”. Przygotowania do niej trwają po kilka miesięcy, a kilkudniowe uroczystości połączone są z procesjami po kościołach, przedstawieniami teatralnymi i stypą. Rodzi się nowy rodzaj architektury okazjonalnej: łoża zmarłe i katafalk. Uroczyste „pompe funebres” pojawiły się w Polsce w XVI wieku. Stanowiły one duży krok ku zmianom w obyczajowości pogrzebowej i przybliżyły osiemnastowieczną rewolucję w planowaniu i wyglądzie cmentarza.*

uzupełnieniem jest bujna roślinność. Tam przychodziło się, by odwiedzić zmarłych, ale i spotykać się z żyjącymi. Cmentarz stał się czymś na kształt „salonu” miasta¹¹.



- II. 1. P.Giraud, koniec XVIII wieku, projekt nekropolii (A.Zabłocka, *Cmentarze*, [w:] *Spotkanie z Zabytkami*, nr 2, 1884, s. 17)
- III. 1. P. Giraud, the end of the 18th century, a project of a necropolis (A. Zabłocka, *Cmentarze (Cemeteries)* [in:] *Spotkanie z Zabytkami (Encounter with Historic Monuments)*, No. 2, 1884, p. 17)

Wracając do pochówków żołnierzy i czczenia ich pamięci, trzeba stwierdzić, iż poległych na polu bitwy niemal do końca XIX wieku grzebano tak samo, jak czyniono to w średniowieczu. W czasie odwrotu wojsk napoleońskich spod Moskwy, w 1812 roku, tysiące Francuzów zmarłych w Wilnie pogrzebano w zbiorowych mogiłach. Ten sam typ pochówku odnotować można jeszcze w roku 1870, w wielkiej bitwie pod Sedanem¹². Natomiast w sferze dotyczącej czczenia poległych i pamięci o nich zaczęły zachodzić – choć bardzo wolno – korzystne zmiany. Największe nastąpiły w czasie wojen rewolucji francuskiej i okresu cesarstwa. Sprawy związane z grobem żołnierskim i opieką nad nim przechodziły stopniowo w gestię społeczeństwa, a właściwie kształtującego się wówczas państwa narodowego. Stopniowo

¹¹ P. Pencakowski, *op. cit.*, s. 147; A. Partridge, *op. cit.*, s. 38; A. Zabłocka, *op. cit.*, s.16, 17: *W latach 1770-1780 powstały pierwsze projekty nowych nekropolii, obrazujące wypracowany przez Oświecenie program ideologiczno-semantyczny nowoczesnego cmentarza. (...) Utopijne projekty nekropolii wykonane przez francuskich architektów doby rewolucji: Ledoux, Boullégo i innych, nie zostały nigdy zrealizowane, wprowadziły one jednak pojęcie cmentarza jako miasta-ogrodu umarłych ze wszystkimi tego konsekwencjami architektoniczno-urbanistycznymi. (...) Pod koniec XVIII wieku ukształtował się publiczny charakter powszechnego kultu zmarłych. Nowe cmentarze, planowane na rozległych przestrzeniach, na wzór ogrodów, ze szpalerami drzew, unikały ciasnoty cmentarzy średniowiecznych i pozwalały na wystawianie indywidualnych nagrobków.*

¹² J. Kolbuszewski, *op. cit.*, s. 293; P. Ariès, *op. cit.*, s. 537. Typ pochówku średniowiecznego na polu bitwy odnotować można jeszcze w 1870 roku w wielkiej bitwie pod Sedanem, która była ważnym epizodem w wojnie francusko-pruskiej (1870-1871) przegranej ostatecznie przez Napoleona III. Poległych szeregowych żołnierzy pogrzebano na polu bitwy w zbiorowych dołach. Podobnie jak w miastach średniowiecznych doły z rozkładającymi się zwłokami stanowiły zagrożenie dla zdrowia publicznego. Tak się też stało z dołami grobowymi pod Sedanem. Wydobywające się z nich zatrute wylizy zdopingowały rząd belgijski do działań sanacyjnych. Doły rozkopano ponownie, zalano smołą, polano naftą i podpalono. Warto odnotować, iż Niemcy, którzy mieli podobne kłopoty z poległymi sprzeciwiali się metodzie francuskiej. Pochówki w zbiorowych grobach na polu bitwy można także odnotować pod Austerlitz, gdzie do dnia dzisiejszego odkryto tam ponad dwadzieścia takich miejsc.

odrzucono anonimowość pochowanego żołnierza. Równie ważni stawali się i ci znani z imienia i stanowiska, jak i ci bezimienni. Od czasów rewolucji francuskiej datuje się również nowy status żołnierza, związany z nadchodzącym kultem poległych i ideą równości wszystkich żołnierzy, jeśli nie za życia, to właśnie po śmierci.



- II. 2. Lucerna (Szwajcaria), pomnik pomordowanych Szwajcarów w 1792 roku, tzw. Pomnik Lwa (*Löwendenkmal*); (Wikipedia: Lucerna, 22.06.2009)
- III. 2. Lucerne (Switzerland), a monument of the Swiss murdered in 1792, the so called Lion Monument (*Löwendenkmal*); (Wikipedia: Lucerne, 22.06.2009)

Pierwszymi poległymi żołnierzami, uczczonymi pamiątkowym grobowcem, byli zabici w wojnach domowych z okresu rewolucji francuskiej. W Lucernie powstał pomnik poświęcony pomordowanym Szwajcarom w 1792 roku, a w Quiberon (Bretania) stworzono w czasach restauracji – w kaplicy klasztoru położonego blisko pola bitwy – ossuarium, w którym złożono kości wydobyte wcześniej z grobu na polu bitwy. Na ścianach tej kaplicy wyryto nazwiska ofiar. Tak zaczynała się rodzic idea otaczania kultem – nie tylko prywatnym czy rodzinnym, lecz zbiorowym – grobu na miejscu męczeństwa, wznoszenia symbolicznych budowli kommemoratywnych, związanych z wielkimi wydarzeniami wojennymi oraz nielicznych jeszcze pomników sławiących imiennie bohaterów wojen¹³. Niemcy rozpoczęli upamiętnianie poległych w wojnach z Napoleonem z lat 1813-1815. Król Fryderyk Wilhelm III w latach 1818-1821 polecił wzniesienie na wzgórzu Kreuzberg w Berlinie neogotyckiego monumentu – dzieła K.F. Schinkla – upamiętniającego wszystkich, którzy oddali swe życie

¹³ *Ibidem*, s. 537, 538. Pierwsze próby honorowania poległych tablicami pamiątkowymi w miejscu, gdzie padli oni w boju, odnotował Ariès we Francji już w XV wieku: (...) *dnia 6 stycznia 1477 Karol Śmiały zginął marnie ze swoimi Burgundami na bagnach pod Nancy. (...) Jego przeciwnik książę Lotaryngii, kazał na miejscu, gdzie stoczono bitwę i gdzie we wspólnych dołach pogrzebano poległych, wznieść kaplicę Notre-Dame-de-Bon-Secours. Matka Boska bowiem ocaliła Nancy przed wrogiem. Można więc zadać pytanie, czy była to kaplica ku czci opatrności boskiej czy też honorująca poległych wrogów.*

za Prusy¹⁴. W Monachium w roku 1833 powstał pomnik poświęcony Bawarczykom poległym w trakcie kampanii napoleońskiej. Na zlecenie króla Ludwika Bawarskiego zbudowano między 1842 a 1863 rokiem, na wzgórzu Michaelsberg koło Kalheim w Bawarii, ogromną rotundę, poświęconą pamięci tych wojen, jednocześnie gloryfikującą zarówno plemiona germańskie biorące w niej udział, jak i imiennie generałów, sprawców wielu niemieckich zwycięstw. Budowlę pełną symbolicznych odniesień w ostatecznej wersji zaprojektował Leo von Klenze. Bitwie narodów (*Völkerschlacht bei Leipzig*) stoczonej pod Lipskiem w dniach 16-19 października 1813 roku między wojskami Napoleona i koalicji antyfrancuskiej, poświęcono gigantycznych rozmiarów pomnik wraz z towarzyszącym kompleksem kommemoratywnym. Budowę rozpoczęto w 1898 roku, ale otwarcie nastąpiło dopiero w setną rocznicę bitwy. Pomnik ten pełniący rolę cenotafu upamiętniał zarówno samo starcie, jak i poległych w niej żołnierzy¹⁵.



- II. 3. Berlin, 1818-1821, Berlin, Kreuzberg, Viktoriapark, pomnik wzniesiony przez Fryderyka Wilhelma III dla tych, którzy oddali swe życie za Prusy (F.K. Schinkel, *Klassizismus und Romantik. Architektur, Sculptur, Malerei, Zeichnung*, Könemann, Köln 2000, s. 287)
- III. 3. Berlin, 1818-1821, Berlin, Kreuzberg, Viktoriapark, a monument erected by Frederic William III in memory of those who sacrificed their lives for Prussia (F. Schinkel, D. Rauch., *Klassizismus und Romantik. Architektur, Sculptur, Malerei, Zeichnung*, Könemann, Köln 2000, p. 287)

Francuzi zaczęli czcić swoich poległych nieco później, bo po roku 1830, a na szerszą skalę dopiero po 1870 roku. W kościołach i na cmentarzach Francji powstawały pierwsze kamienne lub metalowe tablice pamiątkowe i pomniki ku czci poległych. W kościołach, bo

¹⁴ G.L. Mosse, *Fallen Soldiers Reshaping the Memory of the World Wars*, New York-Oxford 1990, s. 47; Z. Tołoczko, *Sen architekta czyli o historii i historyzmie architektury XIX i XX wieku*, Kraków 2002, s. 87; *Ibidem*, *Główne nurty historyzmu i eklektyzmu w sztuce XIX wieku*, Kraków 2005, s. 88.

¹⁵ W Lipsku najpierw w 1898 roku poświęcono kamień węgielny, a 1913 roku otwarto Pomnik Bitwy Narodów (*Völkerschlachtendenkmal*) poświęcony bitwie pod Lipskiem (16-19.10.1813) stoczonej między armią Napoleona a wojskami koalicji (Austrii, Rosji, Prus i Szwecji) oraz wszystkim żołnierzom w niej poległym. Ogromny, ponad 90-metrowej wysokości monument – uznawany za najwyższą budowlę pomnikową w Europie. Projektantem był arch. B. Schmitz, rzeźby wykonał F. Metzner.

katolicy i duchowni upodobniali poległych do męczenników, na cmentarzach, bo tam żywi mogli oddawać cześć poległym żołnierzom i podtrzymywać pamięć o nich¹⁶. We Francji, w Niemczech i Austrii wznoszono pomniki – niekiedy były to symboliczne puste groby stawiane na cmentarzach. Sposób czczenia żołnierzy w miastach lub prefekturach dawał możliwość większego, patriotycznego oddziaływania na społeczeństwo. Drugim nurtem tego oddziaływania było budowanie pomników i ossuariów *in situ*, czyli tam, gdzie rozegrały się



- II. 4. Austerlitz, Pomnik Pokoju (Grabhügel des Friends), arch. Josef Franta 1910-1923 (http://pl.wikipedia.org/wiki/Pomnik_Pokoju_naPrackim_kopcuz – 22.06.2011)
- III. 4. Austerlitz (Grabhügel des Friends) Peace Memorial, arch. Josef Franta. 1910-1923 (http://pl.wikipedia.org/wiki/Pomnik_Pokoju_naPrackim_kopcuz – 22.06.2011)

wielkie bitwy, np. Lipsk, Austerlitz¹⁷. Pomnik pod Lipskiem zbudowano – jak już wspomniano – w latach 1898-1913. Znacznie później wzniesiono Pomnik Pokoju (*Grabhügel des Friends*), obiekt poświęcony poległym w bitwie pod Austerlitz, a łączący funkcje pomnika, kaplicy, ossuarium i muzeum. Budowę rozpoczęto w 1910 roku, a zakończono dopiero w 1923. Sama budowla, choć kamienna, swą formą nawiązuje do prastawiańskich kopców. Jej autorem był znany architekt czeski Josef Fanta¹⁸. Na miejscach stoczonych

¹⁶ A. Partridge, *op. cit.*, s. 38.

¹⁷ P. Pencakowski, *op. cit.*, s. 147; P. Ariès, *op. cit.*, s. 538. Autor używa bardzo trafnego sformułowania, iż (...) grobowce stają się pomnikami, pomniki muszą się stawać grobowcami. W Paryżu w 1837 roku szczątki poległych w ciągu tzw. trzech sławnych dni przeniesiono pod kolumnę upamiętniającą to wydarzenie. Na cmentarzu Père-Lachaise stoi pusty grobowiec pełniący funkcję pomnika poległych w roku 1870; M. Vovelle, *op. cit.*, s. 611, 612: obok pomników stawianych *in situ* na polach bitewnych Niemiec i Francji pojawia się w tych krajach zwyczaj czy moda na sławienie swoich bohaterów nie tylko na polach bitew, ale i w miastach. We Francji pomniki takie powstają w większych miastach i prefekturach (częściej na północy), rzadziej w małych miejscowościach. Ruch ten nasilił się niezwykle po I wojnie światowej nie tylko we wspomnianych wyżej krajach, ale także w Anglii i Włoszech. Zbiorowa celebracja śmierci osiągnęła ogromne rozmiary. We Francji pomniki wzniesiono w trzydziestu tysiącach gmin. Większość z nich zbudowano w latach 1921-1922. Indywidualną apologię bohatera zastąpiła zbiorowa apologia ofiar wojennej masakry.

¹⁸ W latach 1910-1912 w Austerlitz (dzisiaj Sławków) na wzgórzu Pracký kopec wzniesiono Pomnik Pokoju (*Mohyla miru*), dzieło czeskiego architekta Josefa Fanta, sfinansowany przez Francję, Austrię i Rosję czyli państwa, których armie starły się tam 2 grudnia 1805 roku. We wnętrzu pomnika umieszczono kaplicę, pełniącą rolę ossuarium. Tam złożono część kości uczestników starcia.

bitew w czasach wojen napoleońskich, stawiano także drewniane krzyże dziękczynne (*Denkmalskreuze*)¹⁹.

4. Pogrzeby wojskowe w czasach insurekcji kościuszkowskiej i powstaniu styczniowym

Warto poświęcić uwagę pochówkom żołnierzy insurekcji kościuszkowskiej w 1794 roku oraz powstańców styczniowych z 1863 roku. Śladów związanych z bojami żołnierzy Tadeusza Kościuszki zachowało się bardzo niewiele. Pewne jest, że na polach bitew pod Raclawicami, Szczekocinami, Chełmem, Maciejowicami i na szańcach Pragi, gdzie ilość poległych szła w tysiące, znajdują się zbiorowe mogiły żołnierzy powstańców. Byli oni grzebani podobnie jak na innych polach bitewnych Europy, czyli w zbiorowych mogiłach tworzonych zaraz po zakończeniu walk na miejscu bitwy. Mogły być oznaczone usypanymi kopcami, na których stawiano skromne krzyże. Tak na pewno było pod Raclawicami, gdzie dopiero około roku 1844 rozkazem władz rosyjskich zniszczono istniejące tam 4 mogiły, a szczątki powstańców pochowano ponownie przy kościele we wsi Wrocimowice. Kilka miejsc pochówku w formie kopców zachowało się w okolicy Szczekocin. Niestety wiele mogił żołnierzy Kościuszki zniszczono na polecenie władz carskich po powstaniu listopadowym (1831 r.), a potem na skutek kolejnych zawirowań historii²⁰.

Zachowało się nieco więcej informacji związanych z powstaniem styczniowym. T. Swat pisze, iż poległych w większych potyczkach grzebano zazwyczaj na polu bitwy w jednej lub kilku mogiłach zbiorowych. Gdy pozwalała na to sytuacja, chowaniem zajmowali się współtowarzysze broni. Towarzyszył tym pracom kapelan oddziału, który przed samym pochówkiem odprawiał krótkie egzekwie. Natomiast w przypadku konieczności natychmiastowego wycofania się z pola walki, powinność pogrzebania poległych spadała na okoliczną ludność. Niekiedy – gdy był na to czas i odpowiednie warunki – grzebano powstańców na najbliższych cmentarzach. Starano się, by dowódców oddziałów i oficerów grzebać z większymi honorami, z zachowaniem odrębnych mogił na poświęconej ziemi. Jak widać, i w wojsku powstańczym obowiązywała zasada stopnia i statusu, a więc pewnej nierówności i segregacji poległych. Władze rosyjskie nakazały wójtom, by informowali o ilości znalezionych zwłok powstańców, a także, by zajęli się ich pogrzebaniem. Bardzo często działania te znalazły odzwierciedlenie w zapisach dokonywanych w księgach parafialnych²¹. Warto także dodać, iż po powstaniu styczniowym na wielu cmentarzach kościelnych wydzielono kwatery dla zabitych i zmarłych powstańców, niekiedy tworzono także symboliczne ich groby – cenotafy. Powstały ponadto pomniki na indywidualnych mogiłach uczestników powstania. Na lwowskim Cmentarzu Łyczakowskim, staraniem prezydenta Lwowa Michała Gnoińskiego i władz miejskich, wydzielono specjalną kwaterę o powierzchni 5 arów, gdzie (...) *pod ascetycznymi żelaznymi krzyżami 47 żołnierzy powstania listopadowego spoczęło w latach 1881-1916*²².

¹⁹ P. Pencakowski, *Wobec Thanatosa, Galicyjskie cmentarze wojenne z lat 1914-1918*, [w:] Katalog wystawy, Międzynarodowe Centrum Kultury Kraków, listopad-grudzień 1996, s. 16.

²⁰ T. Swat, *op. cit.*, s. 62-75: pod Raclawicami straty wojsk rosyjskich wyniosły około 1000 żołnierzy, Powstańcy około 500. Pod Maciejowicami poległo ponad 4000 żołnierzy Kościuszki i około 2000 żołnierzy gen. Fersena.

²¹ T. Swat, *Groby powstania styczniowego na Mazowszu i Podlasiu*, [w:] Ochrona Zabytkowych Cmentarzy. Materiały zjazdowe. I-III Zjazd Konserwatorski Halin, Halin 1983, s. 20-21.

²² E. Szerszeń, *Rola cmentarzy w kulturze narodu*, [w:] Studia i materiały. Cmentarze 1 (4), Warszawa 1994, s.14.; Por. także: J. Kolbuszewski, *op. cit.*, s. 293.

Choć tworzone odrębne kwatery wydzielone z przestrzeni cmentarzy kościelnych, to nie można ich jeszcze nazwać cmentarzami wojskowymi. Pochówki powstańcze bardziej wpisywały się w tradycyjny, średniowieczny sposób grzebania poległych.

Wracając do Europy Zachodniej, warto stwierdzić, iż pod koniec XIX wieku ciągle jeszcze można mówić bardziej o czczeniu pamięci samych wydarzeń niż ludzi biorących w nich udział, choć w tym czasie zaczęła rodzić się także idea symbolicznego czczenia poległych pod postacią grobu nieznanego żołnierza: idea, która nabrała większego znaczenia po I wojnie światowej, o czym będzie jeszcze dalej mowa. Na miejscu bitew, jak w czasach starożytnych i w średniowieczu, sypano nadal kopce jako zbiorowe grobowce i najpopularniejsze budowle upamiętniające poległych, np. Kopiec Lwa pod Waterloo, usypany w latach 1824-1826 dla uczczenia wielkiej bitwy, a noszący nazwę od statuy odlanego ze stali lwa, stojącego na wysokim kamiennym piedestale²³. Natomiast żołnierze, ginący we wszelkich starciach zbrojnych ciągle nie mogli doczekać się swoich cmentarzy.

5. Pierwsze cmentarze wojskowe. Demokryzacja pochówków żołnierskich

Idea ich budowy dojrzała już na drugiej półkuli – w Stanach Zjednoczonych. Tam po wojnie secesyjnej w latach 1864-1870 założono siedemdziesiąt trzy wielkie cmentarze narodowe Ameryki z których największym i najsławniejszym był cmentarz w Arlington koło Waszyngtonu²⁴. Datę związaną z jego wytyczeniem (15 maja 1864 roku) można uznać za dzień narodzin cmentarza wojskowego. Wojna secesyjna dała też początek staraniom maksymalnego ograniczenia anonimowości ciał poległych. Już w czasie jej trwania dążono do identyfikacji każdego poległego i umieszczeniu jego danych (imienia, nazwiska, numeru identyfikacyjnego) na mogile. Tym samym zaczęto realizować idee wywodzące się z czasów oświecenia. Pierwszą, mówiącą, iż ciało każdego człowieka traktowane winno być jako element integralnego bytu osobowego i jako takie ma prawo do indywidualnego grobu lub takiegoż miejsca w zbiorowej mogile. Drugą, o zapewnieniu zmarłemu pamięci i możliwości jej kulturowania przez żywych, realizowano poprzez umieszczenie danych osobowych na mogile zmarłego. Pozostawała ta trzecia – o prawie każdego do pomnika. Tę realizowano w różny sposób, w zależności od przyjętych rozwiązań projektowych i możliwości finansowych zakładającego cmentarz.

W związku z budową owych narodowych cmentarzy wojskowych przeprowadzono także na ogromną skalę, pierwsze w świecie ekshumacje. Spośród 600 000 poległych i zmarłych

²³ A. Partridge, *op. cit.*, s. 38; kopiec usypany został na miejscu stoczony 5 czerwca 1815 roku bitw pod Waterloo (w belgijskiej Brabancji), po której nastąpiła powtórna abdykacja Napoleona I. Na szczycie usypanego kopca ustawiono cokół, na którym stanęła odlana z żelaza statua lwa patrzącego w kierunku Francji.

²⁴ J.C. Metzler, *Historia narodowego cmentarza w Arlington*, [w:] *Cemetery Art – Sztuka Cmentarna – L'art de Cimetiere*. Dokumenty międzynarodowego Sympozjum, Wrocław 1995, s.191-195: *W maju 1864 roku cmentarze w obrębie Waszyngtonu były przepełnione z powodu ofiar wojny domowej. Z tej to przyczyny szczyt szeregowca Williama Christmana zostały pogrzebane w posiadłości Arlington. Jego pogrzeb był pierwszym na tym terenie, który miał stać się znanym jako Narodowy Cmentarz Arlington. 15 maja 1864 roku kwatermistrz generał Montgomery C. Meigs wydzielił 200 akrów w sąsiedztwie domu w Arlington z przeznaczeniem na narodowy cmentarz. Do końca wojny domowej ponad 16 000 nagrobków oszpecilo niegdyś piękny krajobraz Arlington; Obecnie 23 000 ludzi jest pogrzebanych na tym cmentarzu. Spoczywają tam amerykańscy żołnierze polegli we wszystkich wojnach, w których uczestniczyły Stany Zjednoczone, zaczynając od rewolucji, a na Iraku i Afganistanie kończąc. Przy cmentarzu zbudowano także w 1921 roku Grób Nieznanego Żołnierza. W roku 1942 pochowano tam także prezydenta Ignacego Paderewskiego, którego szczytki spoczywały w Arlington do 1992, kiedy sprowadzono je do Polski; por. także: P. Pencakowski, *Cmentarze I wojny światowej – geneza ideowa w rzeczywistości historycznej i artystycznej*, [w:] *Śmierć – przestrzeń – czas – tożsamość w Europie Środkowej około 1900*, Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 8-10 grudnia 1996, Kraków, s. 148.*

ekshumowano ponad 299 000 zwłok²⁵. *Te masowe translukacje zwłok imitowały – w sposób świadomy lub nieświadomy – chrześcijański rytuał „levatio i translatio corpores”, należny tylko świętym w związku z ich kanonizacją i rozpoczęciem oficjalnego kultu. Ceremonia ta, przewidziana dawniej tylko dla wybranych, stosowana była dla wszystkich. Zwrócić należy także uwagę na fakt, iż poległych stron konfliktu traktowano jednakowo jako ofiary walk bratobójczych²⁶. Takie podejście do zwłok pokonanego przeciwnika, jak wspomniano wcześniej, miało już miejsce w IV wieku p.n.e. w Grecji starożytnej, a w dużej skali było kontynuowane na polach bitewnych Wielkiej Wojny.*

Europa w sprawach budowy cmentarzy wojskowych nadal pozostawała mocno w tyle w stosunku do Stanów Zjednoczonych. Blisko 13 lat po założeniu cmentarza w Arlington, w czasie wojny francusko-pruskiej (1870-1871) (...) *pojawił się i to niemal przez przypadek, pierwszy niemiecki cmentarz wojskowy. Kilku żołnierzy niemieckich i francuskich, którzy stracili życie w pomniejszych walkach, zostało pochowanych w miejscu, gdzie polegli; wkrótce zaś przeniesiono na to miejsce wszystkich zabitych z całej okolicy, grzebiąc ich razem na jednym wspólnym cmentarzu²⁷. Był to jednak tylko incydent, nie powielany na innych polach bitewnych.*



- II. 5. Frankfurt n. Menem 1793, Pomnik Hesji (Hessendenkmal); Frankfurtstory (<http://www.frankfurt.frblog.de/frankfurt-lexicon/bauwerke/hessendenkmal-ftm001.jpg>). – 21.10.2009)
- III. 5. Frankfurt am Main 1793, Memorial to the Brave People of Hessen (Hessendenkmal); Frankfurt Story (<http://www.frankfurt.frblog.de/frankfurt-lexicon/bauwerke/hessendenkmal-ftm001.jpg>). – 21.10.2009)

Tymczasem we Francji „świątyniami” poświęconymi żołnierzom stawały się monumenty stojące w miejscach publicznych oraz na cmentarzach cywilnych. Były to często przełamane

²⁵ A. Hüppi, *Kunst und Kult der Grabstätten*, Olten 1968, s. 409, 410.

²⁶ P. Pencakowski, *Cmentarze...*, op. cit., s. 148.

²⁷ G.L. Mosse, *Fallen Soldiers Reshaping the Memory of the World Wars*, New York–Oxford 1990, s. 45.

kolumny, obeliski czy inne formy nawiązujące do antyku. Napoleon Bonaparte przeznaczył cały kościół Świętej Magdaleny (*La Madeleine*) w Paryżu na świątynię poległych w czasie wojny żołnierzy *Grande Armee*²⁸.

Warto jeszcze kilka zdań poświęcić zmianom, jakie zachodziły w społeczeństwach Niemiec i Francji pod koniec XVIII wieku, w odniesieniu do pewnej demokratyzacji czy nawet egalitaryzacji pochowanych żołnierzy. W roku 1793 we Frankfurcie został wzniesiony Pomnik Hesji (*Hessendenkmal*) upamiętniający wyzwolenie miasta spod okupacji francuskiej. Wówczas po raz pierwszy w historii nazwiska poległych umieszczono na tablicach bez względu na stopień wojskowy. Wydarzenie to, podobnie jak opisane wyżej założenie cmentarza wojskowego, miało charakter incydentalny, bowiem aż do lat sześćdziesiątych XIX wieku rozróżnienia stopni wojskowych uwzględniano na pomnikach oficerów, podczas gdy zwykły żołnierz pozostawał po śmierci bezimienny²⁹.

We Francji w roku 1799 publicysta Jacques Cambry zaproponował w swoim raporcie – zatytułowanym *Propozycje konstrukcji nagrobków (Rapports sur les sepultures)*, a przygotowanym na zlecenie Departamentu Sekwany – piramidę jako centrum cmentarza. Miała ona zawierać prochy zarówno wybitnych osobistości, jak i tych, którzy swe życie poświęcili dla rewolucji i ojczyzny. Po raz pierwszy żołnierz poległy w walce mógł równać się z przywódcą rewolucji, po raz pierwszy także zwykły żołnierz stał się obiektem kultu – Cambry umieścił go w centrum swego cmentarza.



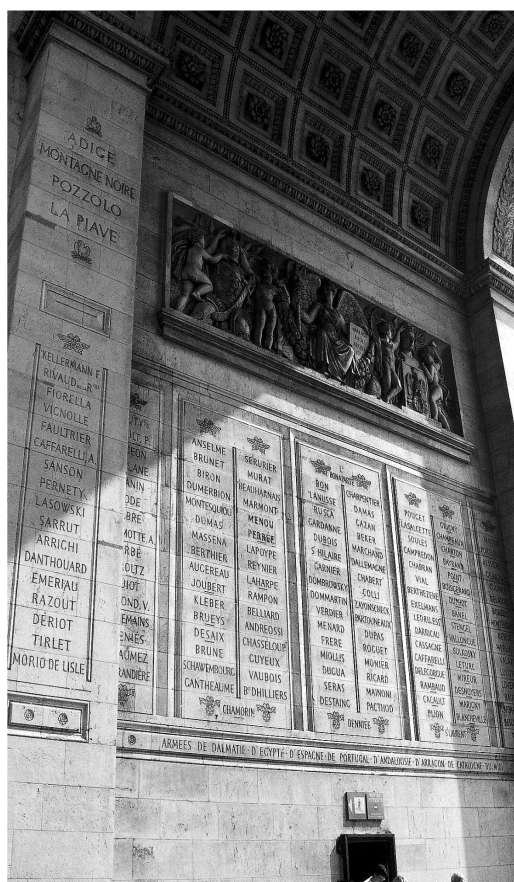
II. 6. Paryż 1806-1836, Łuk Triumfalny (*Arc de Triomphe*) (Chalgrin. Paryż (Złota Księga) Bonechi, s. 94)

III. 6. Paris 1806-1836, The Arc de Triomphe (Chalgrin. Paris (Gold Book) Bonechi, p. 94)

²⁸ *Ibidem*, s. 46, 47.

²⁹ *Ibidem*, s. 38; M. Vowelle, *op. cit.*, s. 611. Opisane są tu podobne wydarzenia, ale dotyczą one lat sześćdziesiątych XIX wieku i wojny francusko-pruskiej. Na polecenie króla pruskiego Fryderyka Wilhelma II architekt Carl Gotthard Langhans zaprojektował, a rzeźbiarze Johann Christian Ruhl i Christoph Jussou wykonali w 1793 roku pomnik dla uczczenia 82 żołnierzy pruskich, poległych 12 lutego 1792 roku w walce z Francuzami. Ich nazwiska (oficerów i zwykłych żołnierzy) zostały uwiecznione na tym pełnym symboli pomniku.

Wielcy wodzowie zmieniali również podejście do szeregowego żołnierza i honorowania jego śmierci na polu bitwy. Napoleon Bonaparte polecił, by na Łuku Triumfalnym (*Arc de Triomphe*) w Paryżu – zbudowanym przez J.F.T. Chalgrin'a w latach 1806-1836, dla uczczenia zwycięstwa pod Austerlitz (1805) – umieszczono jedynie nazwiska jego generałów, ale już we wspomnianym wyżej kościele św. Magdaleny miały się pojawić nazwiska wszystkich poległych żołnierzy niezależnie od posiadanych stopni³⁰.



II. 7. Paryż 1806-1836, nazwiska 600 oficerów Grande Armee (fot. J. Schubert)

III. 7. Paris 1806-1836, names of 600 officers of the Grande Armee (photo by J. Schubert)

Wracając do tematu cmentarzy wojskowych, warto odnotować, iż zasadniczy przełom w myśleniu o nich dokonał się w czasie I wojny światowej. Zmiany te wynikały z charakteru samej wojny prowadzonej przez narody dysponujące wyspecjalizowanymi armiami narodowymi, wprowadzenia nowych rodzajów broni (potężna artyleria, czołgi, miotacze ognia, gazy bojowe, lotnictwo wojskowe itp.), łatwości przemieszczania się walczących oddziałów (rozwój sieci kolejowej) i uporem w dążeniu za wszelką cenę do złamania przeciwnika.

³⁰ G.L. Mosse, *op. cit.*, s. 38.

Na froncie zachodnim dochodziła do tego taktyka wojny pozycyjnej trwającej całymi miesiącami i powodującej zmianę obszaru walk w „krajobraz księżycowy”. Efektem były niewyobrażalne straty w ludziach i w wyniku tego trudności związane z grzebaniem zmarłych³¹.

6. Czas Wielkiej Wojny (1914-1918) – grobownictwo wojenne w armiach europejskich

Wojna wdzieriała się brutalnie w życie codzienne zwykłych ludzi. Począwszy od powołań do wojska, poprzez informacje prasowe i propagandowe o prowadzonych działaniach wojennych, kontakt z powracającymi rannymi żołnierzami, aż po zawiadomienia o śmierci bliskich. Tym samym sprawy śmierci żołnierzy, ich pogrzebów i grobów stały się tematem codziennym i niemal powszechnym. W pewien sposób sprawy związane ze śmiercią żołnierską były wykorzystywane w propagandzie państw walczących w celu podsycania reakcji patriotycznych i budowania własnego wizerunku jako tego, który z jednej strony dba o pochówek żołnierza i pamięć o nim, z drugiej zaś stara się rozładować opiekę nad rodzinami poległych.

Jednak najważniejszym problemem dla państw prowadzących wojnę stały się sprawy techniczno-organizacyjne związane z samymi pochówkami na frontach. Składały się one z kilku etapów. Pierwszy związany był z pogrzebaniem poległych na terenie, gdzie prowadzone były walki, a więc tworzeniem tymczasowych mogił indywidualnych lub zbiorowych i w miarę staranne ich oznaczenie. *W tym zakresie decydowały: europejska tradycja o starożytnej genezie, chrześcijański humanizm, powszechny obyczaj, przepisy prawa międzynarodowego, regulamin wojskowy, kryteria praktyczne (m.in. sanitarne i administracyjne), dbałość o morale pozostałych przy życiu żołnierzy*³².

Drugi etap wiązał się z identyfikacją zwłok poległych żołnierzy oraz opracowaniu ich ewidencji. Kolejny z ewentualnymi ekshumacjami i przeniesieniem na inne wyznaczone miejsce oraz dokładnym oznaczeniu grobów. Równoległym, a nawet wyprzedzającym te działania etapem było przygotowanie nowych cmentarzy po uprzednim ich zaprojektowaniu. Nie-rozerwalnie związana z grobami i cmentarzami była ich dekoracja, najpierw efemeryczna, potem docelowa. Nie zapomniano również o różnych sposobach upamiętniania poległych. *Oprócz niektórych wymienionych już wyżej czynników pewne znaczenie miało tu dziedzictwo Oświecenia, Romantyzmu oraz idee Comte'a (cmentarz – świadectwo historii)*³³.

Narastające – w miarę nasilania się działań wojennych – problemy związane z pochówkami wielkiej ilości zmarłych żołnierzy spowodowały, iż całość spraw z tym związanych przejęły rządy europejskich państw walczących. Istotnym był także fakt, że ciało poległego żołnierza było – z prawnego punktu widzenia – własnością armii, czego nie zmieniała jego śmierć. Warto także zwrócić uwagę, że społeczności lokalne nie dysponowały środkami i możliwościami, aby rozwiązać całościowo te zagadnienia. Monarchie: austro-węgierska, niemiecka, brytyjska, belgijska i włoska oraz Republika Francuska, przejmując niejako rolę rodziny, miały troszczyć się o grób poległego, a zastępując społeczności lokalne, miały budować i zdobić cmentarze, a także zapewnić wieczystą nad nimi opiekę.

O ile w ogólnym ujęciu można mówić, iż całość spraw związanych z poległymi, ich pochówkami i cmentarzami wojskowymi wzięły w swoje ręce rządy europejskich państw wal-

³¹ M. Gilbert, *Pierwsza wojna światowa*, Poznań 2003, s. 543: W czasie wielkiej wojny po stronie państw centralnych straciło życie łącznie 3 500 000 żołnierzy, państwa koalicji straciły 5 000 000 ludzi. Największe straty poniosły Niemcy (1 800 000), Rosja (1 700 000), Francja (1 384 000) i Austro-Węgry (1 290 000). W pierwszym dniu bitwy nad Sommą zginęło 20 000 Brytyjczyków. W sumie w zmaganiach wojennych poległo blisko 9 000 000 żołnierzy. Dziennie ginęło ponad 5600 ludzi.

³² P. Pencakowski, *Cmentarze...*, op. cit., s. 148, 149.

³³ *Ibidem*, s. 148, 149.

czących, o tyle w praktyce zająć się nimi musieli wojskowi. W ciągu dwóch lat (1914, 1915) w najważniejszych armiach walczących ze sobą państw powstały wyspecjalizowane jednostki wojskowe, które zajęły się wszystkimi zagadnieniami związanymi z pochówkami, grobami i cmentarzami wojskowymi.

Francja uchwaliła ustawę o tworzeniu cmentarzy wojennych już w 1914 roku, a w grudniu 1915 zaczęto porządkowanie pól bitewnych i przygotowanie do utworzenia cmentarzy wojskowych. Wkrótce projektowaniem cmentarzy zajęło się także wojsko angielskie. Założona w 1917 roku Brytyjska Komisja ds. Grobów Wojennych (*the British War Graves Commission*) nadzorowała projektowanie i opiekę nad cmentarzami wojennymi. W Niemczech najpierw utworzono specjalną jednostkę oraz oficerów ds. grobów (*Gräberoffiziere*) i opieki nad grobami pojedynczych żołnierzy, a w jesieni 1915 roku niemieckie Ministerstwo Wojny wydało przepisy dotyczące stałej opieki nad grobami żołnierskimi³⁴. W Austro-Węgrzech ustanowiono w grudniu 1915 roku przy Ministerstwie Wojny oddzielny Wydział (9 *Kriegsgräberabteilung*), który miał kompleksowo zajmować się sprawami związanymi z grobownictwem wojskowym, potem zaś powstały jego odpowiedniki terenowe³⁵. Informacje dotyczące grobownictwa wojskowego w armii rosyjskiej są nader skąpe i oparte na jednej tylko publikacji, dotyczącej Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie. Jej autor, Marcin Dąbrowski, pisze: *W Sankt Petersburgu, od początku wojny działał Komitet Aleksandrowski, zajmujący się opieką nad rannymi, a także sprawami grobownictwa wojennego. Komitet ten bardzo wcześnie, bo już w sierpniu-wrzeźniu 1914 roku sformował pewne rozporządzenia w tym zakresie, które 1 października 1914 roku zostały zaakceptowane przez cara Mikołaja II*³⁶. Niestety nie wiemy, czy i jak były one realizowane w armii rosyjskiej. Niewątpliwie konieczne byłoby dotarcie do rosyjskich dokumentów wojskowych z okresu I wojny światowej, by móc więcej powiedzieć na ten temat.

7. Cmentarz wojenny czy wojskowy

Przerywając narrację dotyczącą samych cmentarzy wojskowych w okresie wielkiej wojny, warto zwrócić uwagę na pewną dwoistość używanej nazwy nekropolii wojskowej. Raz występuje ona jako *cmentarz wojskowy*, raz jako *wojenny*. I tak już w nazwach organizacji wojskowych zajmujących się sprawami pochówków i cmentarzy żołnierskich występują pewne różnice. W armii niemieckiej oddziały zajmujące się grobownictwem wojennym zwano *Kriegergräberabteilung*, co można przetłumaczyć jako Oddział Grobów Żołnierskich (*krieger* – wojownik, żołnierz). W armii austro-węgierskiej 9 Wydział przy Ministerstwie Wojny nosił nazwę 9 *Kriegsgräberabteilung* (9. Wydział Grobów Wojennych). Krakowski Oddział zajmujący się budową cmentarzy w Galicji Zachodniej nazywał się tak samo (*Kriegsgräberabteilung Krakau*). Terenowe oddziały 9 Wydziału nazywano *Kriegsgräberinspektion*, a więc Inspekcją Grobów Wojennych. Ale już utworzona w Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym w Lublinie – w 1917 roku – jednostka ds. grobów nosiła nazwę *Kriegergräberabteilung*, bardziej więc Oddział Grobów Żołnierskich niż Oddział Grobów Wojennych. Tu warto się odwołać do wymienionego w przypisie 34 dzieła R. Brocha i H. Hauptmanna. Na stronie XI wstępu

³⁴ G.L. Mosse, *op. cit.*, s. 81, 82.

³⁵ R. Broch, H. Hauptmann, *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914- 1915*, Wien 1918, s. 1; R. Broch, H. Hauptmann, *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914-1915*, Tarnów 1995, s. 1; J. Schubert, *Organizacja grobownictwa wojennego w Monarchii Austro-Węgierskiej. Dziewiąty Wydział Grobów Wojennych (9 Kriegsgräberabteilung) przy Ministerstwie Wojny – powstanie i działalność w latach 1915-1918*, [w:] *Czasopismo Techniczne, Architektura*, z. 13 (3-A/2009), s. 169-200.

³⁶ M. Dąbrowski, *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*, Lublin 2004, s. 29.

do wydania polskiego czytamy: (...) *idei głębokiego humanizmu podporządkowany jest wystrój cmentarzy. Podkreślają to autorzy, uzasadniając niechęć do symboliki wojennej. Krzyż – symbol chrześcijaństwa, ale zarazem przebaczenia i odkupienia – dominuje na żołnierskich cmentarzach. Autorzy konsekwentnie unikają też przymiotnika „wojenny” w stosunku do grobów i cmentarzy. Słowo „Kriegs” – wojna, pojawia się tylko w nazwie Wydziału (Kriegsgräberabteilung). W tekście nie określa grobów przymiotnik „wojenne” (Kriegsgräber), lecz „żołnierskie” (Kriegergräber). Również na masowo ustawianych dwujęzycznych tablicach drogowskazowych widnieją napisy: Kriegerfriedhof – Cmentarz Wojskowy (Żołnierski – przyp. J. S.) Nr... Zugang – Droga*³⁷.

Ten komentarz wyjaśniać może zmianę brzmienia nazwy oddziałów ds. grobownictwa w GGW w porównaniu z nazwą Oddziału Krakowskiego. Ten powstał jeszcze w 1915 roku i jego nazwa była kalką nazwy 9. Wydziału Grobów Wojennych Ministerstwa Wojny. W nazewnictwie Oddziału Lubelskiego jak gdyby uwzględniono intencje zawarte w książce Brocha i Hauptmana odchodzenia od przymiotnika „wojenny”.

G.L. Mosse w swojej pracy używa także obydwu nazw – groby żołnierskie (*Graves of soldiers*) i groby wojenne (*war graves*), a także cmentarz wojenny (*war cemetery*) i cmentarz wojskowy (*military cemeteries*). W Wielkiej Brytanii działała Komisja ds. Grobów Wojennych (*the British War Graves Commission*). W nazewnictwie francuskim funkcjonowało także określenie „cmentarz wojenny” (*cimetière de guerre*) oraz „cmentarz wojskowy” (*cimetière militaire*).

J. Kolbuszewski podaje definicję cmentarza wojennego jako czasowego i trwałego miejsca grzebalnego, przeznaczonego do chowania na nim cywilnych i wojskowych ofiar różnorodnych działań militarnych. Natomiast określenie „cmentarz wojskowy” odnosi się do cmentarza o charakterze instytucjonalnym, tworzonego na mocy postanowień stosownych władz i oddanego pod opiekę społeczeństwa, ergo cmentarze wojenne mogą stać się po odpowiednich zabiegach cmentarzami wojskowymi³⁸.

Encyklopedia Wojskowa nazywa cmentarzem wojennym miejsce pochówku żołnierzy poległych w walkach i bitwach wojennych oraz ofiar terroru. *Jest on związany z konkretnymi wydarzeniami historycznymi i jest cmentarzem zamkniętym, czyli bez możliwości dalszych pochówków*. Według tego samego źródła cmentarzem wojskowym jest cmentarz na którym chowano zmarłych żołnierzy z danego garnizonu lub twierdzy w okresie pokoju³⁹.

I wreszcie definicja cmentarza wojennego zaczerpnięta z obowiązującego aktu prawnego, jakim jest Ustawa z dnia 23 marca 1933 roku o *grobach i cmentarzach wojennych* (Dz. U. R.P. z 30 maja 1933 r. nr 39, poz. 311). W myśl ustawy grobami wojennymi są groby poległych w walkach o niepodległość i zjednoczenie państwa polskiego, groby osób wojskowych, poległych lub zmarłych z powodu działań wojennych bez względu na narodowość, groby sióstr miłosierdzia i wszystkich osób, które wykonują zleczone im czynności przy jakiegokolwiek formacji wojskowej, poległy lub zmarły z powodu działań wojennych, groby jeńców wojennych i osób internowanych, groby uchodźców z 1915 roku.

Cmentarzem wojennym jest cmentarz, na którym mogą być pochowane zwłoki osób wymienionych w ust. 1. Groby wojenne zasadniczo powinny być zgrupowane na cmentarzach wojennych⁴⁰.

Reasumując, można powiedzieć, iż w czasach wielkiej wojny różnice w nazewnictwie cmentarzy (wojenny, wojskowy) nie były tak odczuwalne, jak w chwili obecnej, zwłaszcza

³⁷ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 11.

³⁸ J. Kolbuszewski, *op. cit.*, s. 284.

³⁹ *Encyklopedia wojskowa. Dowódcy i armie. Historia wojen i bitew. Technika wojskowa. A-M*, Warszawa 2007, s. 154.

⁴⁰ U. Oettingen, *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa–Kraków, 1988, s. 221.

w odniesieniu do pojęć zawartych w Encyklopedii Wojskowej i ustawie z dnia 23 marca 1933 roku. Wówczas zarówno na cmentarzach wznoszonych naprędce w trakcie walk, jak i na późniejszych, budowanych przez wyspecjalizowane jednostki armii, spoczywali ci sami żołnierze wszystkich walczących ze sobą armii. Natomiast cmentarze zwane w Encyklopedii „wojskowymi” nie występowały w każdym garnizonie, a ponadto można je było wymiennie nazwać właśnie garnizonowymi. Ponieważ zaś niniejsze rozważania zamyka czas wielkiej wojny, autor przyjął nazewnictwo zalecane przez R. Brocha i H. Hauptmanna.

8. Równość po śmierci

Jak wspomniano wcześniej, wiele idei zapoczątkowanych jeszcze w czasie wojen napoleońskich, a potem rozwijanych w trakcie budowy cmentarzy wojskowych w Stanach Zjednoczonych dotyczących pochówków żołnierzy, ich upamiętnienia, prawa do pojedynczego grobu, wprowadzenia „egalitaryzmu pośmiertnego”, możliwie starannego identyfikowania zwłok, a przede wszystkim jednolitego traktowania po śmierci żołnierzy własnych i wrogich, zostało – w różnym stopniu – wprowadzone w zakładanych cmentarzach wojskowych wszystkich armii.

Prawo do posiadania pojedynczego grobu – przynajmniej w armii austro-węgierskiej – zagwarantowane było dla oficerów i żołnierzy, którzy wykazali się największą odwagą i poświęceniem. Reszta poległych chowana była różnie. Żołnierzy zidentyfikowanych starano się chować w pojedynczych grobach. Stosowano również tzw. groby koleżeńskie, gdzie na mogile mógł się pojawić jeden znak mogilny. Kiedy zwłoki pozostały nierozpoznane, grzebano je we wspólnej, masowej mogile – liczącej niekiedy kilkaset zwłok – wtedy na znaku nagrobnym wpisywano tylko przynależność armijną.

Starano się na każdym znaku mogilnym wpisywać dane osobowe zmarłego, niezależnie od posiadanego stopnia wojskowego. Zawierały one imię, nazwisko, stopień wojskowy przynależność wojskową (oddział) oraz datę śmierci. Podobne informacje zawarte były w przypadku grobów koleżeńskich. Budowniczo wie większości cmentarzy wojskowych założonych przez armię austro-węgierską na terenach Galicji czy też Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego stosowali się do wymienionych wyżej zasad, wynikających zresztą z wewnętrznych przepisów tej armii, grzebiąc oficerów w mogiłach pojedynczych, często oddzielanych od reszty grobów⁴¹.

Idee pojedynczego grobu i egalitaryzmu nie były więc realizowana do końca. Egalitaryzm widoczny był bardziej w pewnym ujednoczeniu mogił, znaków mogilnych i rozplanowaniu grobów.

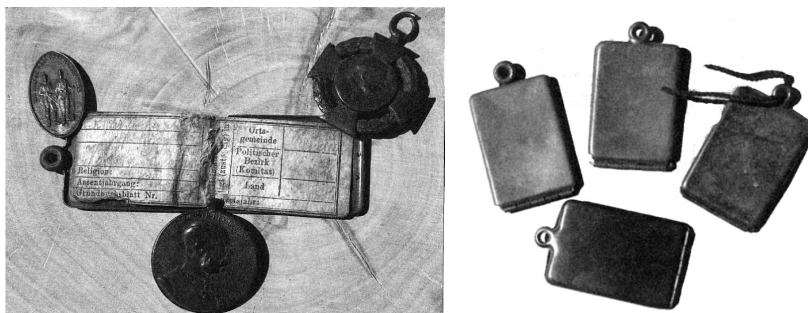
Zapewnienie pamięci o poległych zawarte były we wspomnianych inskrypcjach nagrobnych, ale także w wielu przypadkach uzupełniano je o tablice pamiątkowe, wkomponowane w pomniki, ściany pomnikowe czy inne artefakty cmentarne. Zawierały one nawiązujące do antycznych epitafiów nagrobnych teksty chwalebne czyny wojowników, ich poświęcenie dla ojczyzny, poetyckie odniesienia do życia i śmierci, światła i ciemności oraz równości po śmierci⁴².

Starano się ze szczególnym pietyzmem podchodzić do identyfikacji zwłok poległych. Jeśli było to możliwe, na mogiłach pospiesznie wykonywanych w trakcie walk starano się pozostawić

⁴¹ Austriackie Ministerstwo Wojny opracowało wiele szczegółowych przepisów określających całokształt spraw związanych z pochówkami żołnierskimi i budową cmentarzy wojskowych. Owe przepisy były kilkakrotnie modyfikowane, by w 1916 roku przybrać ostateczny kształt i nazwę: Bestimmungen fuer die Errichtung, Erhaltung, Ausschmueckung und Evidenz der Kriegergrabstaetten. Archiwum Państwowe, Kraków, zbiór GW 4.

⁴² A. Partridge, *op. cit.*, s. 220.

stawić jakieś informacje dotyczące poległego. Jeśli wydarzenia wojenne na to nie pozwalały, do identyfikacji przystępowały – już po zakończeniu walk – specjalne jednostki grobownicze. Wówczas sporządzano szczegółowe spisy poległych opierając się na zachowanych przy zmarłych tzw. nieśmiertelnikach (*totenkapsel* lub *legitimationkapsel*) lub innych dokumentach. Tu warto zaznaczyć, że wojsko niemieckie i austro-węgierskie wyposażone było w takie nieśmiertelniki, choć w przypadku tego drugiego ich jakość pozostawiała wiele do życzenia⁴³. Żołnierze rosyjscy nie posiadali ich w ogóle. Stąd największą ilość nierozpoznanych zwłok odnotować można właśnie pośród żołnierzy carskich⁴⁴.



- II. 8. Totenkapsel albo Legitimation kapsel żołnierza armii austro-węgierskiej (Orman P., Orman K., *Wielka Wojna na Jurze*, Kraków 2008, il. 37)
- III. 8. *Totenkapsel* or *Legitimationkapsel*. Immortelle soldiers of Austrian army (P. Orman and K. Orman, *Great War on Jura*, Kraków, 2008, il. 37)

Ideę równego traktowania poległych rodaków, jak i żołnierzy walczących po przeciwnej stronie honorowano we wszystkich armiach walczących na europejskich teatrach wojennych. W odniesieniu do armii niemieckiej i austro-węgierskiej równe traktowanie ciał poległych podkreślane było w wytycznych ministerstw wojny tych krajów, skierowanych do wszystkich jednostek grobowniczych działających na polach bitew.

Ten rycerski etos realizowany był w różny sposób. Starano się, by poległych żołnierzy chować albo na odrębnych cmentarzach (Rosjanie, Niemcy itd.) albo w ramach jednego cmentarza, ale w odrębnych kwaterach. Bardzo rzadko zdarzały się sytuacje, by żołnierze walczący przeciwko sobie spoczęli wspólnie w jednej mogile.

Warto jeszcze wspomnieć o odrębnych cmentarzach przeznaczonych dla zmarłych jeńców innej narodowości, np. Włoski Cmentarz Wojskowy (*Cimitero Militare Italiano in Polonia*) w Warszawie, na którym pochowano żołnierzy włoskich poległych w Polsce w obydwu wojnach światowych⁴⁵.

⁴³ Nieśmiertelnik austro-węgierski składał się z obudowy i wkładki z czerpanego papieru zawierającej dane personalne żołnierza: imię, nazwisko, wyznawaną religię, gminę, okręg, kraj, a od 1914 roku także informacje o szczepieniu. W roku 1916 AOK proponowało z propozycją zmiany nieśmiertelników i grawerowaniu na wewnętrznej stronie obudowy numeru jednostki, datę wcielenia do armii i numeru formularza legitymacyjnego, ale nie zostało to zrealizowane (Rozkaz AOK 16/6/1916, Archiwum Główne Akt Dawnych, zbiór MGGL, sygn. 1164).

⁴⁴ J. Pałosz, *Cmentarze wojenne z I wojny światowej w północnej Małopolsce. Studium destrukcji przestrzeni pamięci*, [w:] Materiały z konferencji „Znaki pamięci IV – w 95 rocznicę bitwy gorlickiej”, Gorlice 02.05.2010, Gorlice 2011, s. 37. Jako przykład wielkich różnic w rozpoznawaniu zwłok niech posłużą przytoczone w artykule informacje z końca 1917 roku a dotyczące terenów GGW Lublin: spośród wszystkich żołnierzy poległych pełne dane osobowe ustalono dla 22,88% poległych. W odniesieniu do armii austro-węgierskiej wyniósł on 18,28%, niemieckiej 72,32%, rosyjskiej tylko 7,53%, Legionów Polskich 58,4%.

⁴⁵ J. Kolbuszewski, *op. cit.*, s. 55.

9. Budowa cmentarzy wojskowych w czasach Wielkiej Wojny i po jej zakończeniu

Ogólne, przyjęte prawie w całej Europie idee dotyczące cmentarzy wojskowych realizowane były odmiennie na różnych frontach. Na zachodzie poprzez długotrwały i wyniszczający sposób prowadzenia walk pozycyjnych, straty w ludziach były znacznie większe niż na wschodzie. Stąd przyjęto założenie, iż sprawy organizowania cmentarzy wojskowych odłoży się na czas pokoju. Setki tysięcy poległych w bitwach nad Somma pod Verdun czy w Ypres spoczęły na miejscu bitwy, w prowizorycznych grobach pojedynczych albo w masowych mogiłach. Budowa nowych cmentarzy wojskowych rozpoczęła się w latach dwudziestych, a w przypadku armii niemieckiej trwała ona znacznie dłużej. Kłopoty z budową nekropoli wojskowych wynikały także ze zmian granic i sytuacji politycznej po zakończeniu wielkiej wojny⁴⁶.

Armie francuska i brytyjska przyjęły nieco odmiennie założenia od armii austro-węgierskiej co do idei wspólnego cmentarza dla różnych armii. Stąd na froncie zachodnim założono znacznie więcej cmentarzy, na których spoczywali żołnierze tylko jednej armii. Jeśli budowano cmentarz wspólny, to grzebane były tam szczątki armii sojusznicych (żołnierze francuscy i angielscy). Niemcy spoczęli na odrębnych i różnych w charakterze, własnych nekropoliach.

Drugą zasadą było założenie, iż nie buduje się mniejszych cmentarzy, lecz pochówki komasuje się na ogromnych, liczących setki tysięcy poległych (np. Verdun) nekropoliach wojskowych⁴⁷. Tam też wznoszono wielkie budowle komemoratywne jak Menin Gate pod Ypres, dzieło Sir Reginala Blomfielda, Tiepval Memorial autorstwa sir Edwina Lutiensa czy wieżę – mauzoleum pod Verdun. W tych ogromnych cmentarzach wprowadzano generalną unifikację znaków nagrobnych, napisów i pól grzebalnych. Szeregi jednakowych krzyży lub steli przypominały oddziały wojskowe stojące w równym szyku. Mimo że przyjęto zasadę maksymalnego ujednoczenia części składowych cmentarzy, różniły się one od siebie. Inaczej projektowano założenia dla armii angielskiej, gdzie głównym pomnikiem był wysmukły krzyż z białego kamienia i brązu – Krzyż Ofiarny, a poszczególne znaki mogilne przybrały formę prostych, białych, lekko zaokrąglonych stelach. Komisja Grobów Wspólnoty Narodów przyjęła także zasadę, by grzebać blisko miejsca, w którym zginęli, a na grobach miało nie być żadnych oznaczeń w związku z rangą, rasą czy wyznaniem⁴⁸.

Budowane od 1925 roku cmentarze niemieckie składały się z prostych form znaków mogilnych w kształcie krzyża (drewnianego lub bazaltowego) lub poziomych płyt kamiennych położonych na trawie. Większość projektów niemieckich cmentarzy wyszła spod ręki architekta Roberta Tischlera. Budowano je jako „gaje pamięci”, wkomponowane w zieleń i przyrodę. Cecha ta jest charakterystyczna do dnia dzisiejszego także dla cywilnych nekropoli niemieckich.

Cmentarze frontu włoskiego, pierwotnie rozsiane w górach, budowane w trakcie walk, w czym były podobne do zakładanych nekropoli wojskowych w Galicji, po zakończeniu wielkiej wojny, zostały zlikwidowane, a w czasach Mussoliniego skomasowane. Jedną z wtedy zbudowanych nekropoli – liczącą 100 187 poległych jest sanktuarium wojenne w Redipuglia,

⁴⁶ Por.: A. Partridge, *op. cit.*, s. 39-41.

⁴⁷ J. Centek, *Verdun 1916*, Warszawa 2009, s. 219: Autor podaje, iż w bitwie pod Verdun po stronie francuskiej wzięło udział około 1 249 500 żołnierzy z których poległo 58 832, a 212 421 zostało rannych, 87 725 zaginionych. Po stronie niemieckiej walczyło około 678 000 żołnierzy, z których do połowy września 1916 zginęło 41 632, a 212 000 zostało rannych. Łączne straty armii niemieckiej w bitwie wyniosły 368 000 żołnierzy; M.M. Evans, *Największe i przelomowe bitwy I wojny światowej*, Warszawa 2008, s.79. Straty po pierwszej fazie bitwy pod Ypres wynosiły: Brytyjczycy ok. 58 155, Francuzi około 50 000 zabitych i rannych, Belgowie 18 522 zabitych, Niemcy około 134 315 ludzi.

⁴⁸ A. Wiest, *Historia I wojny światowej. Front zachodni 1917-1918*, Poznań 2010, s. 100.



- II. 9. Tiepval, Picardia, Tiepval Memorial, arch. Sir Edwin Lutyens, 1928-1932, na pierwszym planie angielski Krzyż Ofiarny ([http:// en.wikipedia.org/wiki/Tiepval_Memorial](http://en.wikipedia.org/wiki/Tiepval_Memorial) – 21.10.2009)
- III. 9. Tiepval, Picardia, Tiepval Memorial, arch. Sir Edwin Lutyens, 1928-1932, On a first plan english sacrificial cross; ([http:// en.wikipedia.org/wiki/Tiepval_Memorial](http://en.wikipedia.org/wiki/Tiepval_Memorial) – 21.10.2009)



- II. 10. Redipuglia (Gorycja), Giovanni Greppi, Giannino Castiglioni, 1938, włoski cmentarz narodowy (M. Pozzetto, *Śmierć – Przestrzeń – czas – Tożsamość w Europie Środkowej około 1900*, Kraków, 2002, s. 167)
- III. 10. Redipuglia (Gorycja), Arch. Giovanni Greppi, Giannino Castiglioni, 1938, Italian national cemetery (M. Pozzetto, *Death – area – time 1900 identity in central Europe*, Kraków, 2002, p. 167)

największy i najważniejszy cmentarz wojskowy we Włoszech usytuowany na zboczu „Monte Sei Busi” miejsca jednej z najbardziej krwawych bitew. To ogromne, składające się z 22 tarasów-schodów założenie na zboczu góry, kończy się trzema kamiennymi krzyżami usytuowanymi na szczycie. Na ostatnim stopniu znajduje się kaplica wotywna, a po obu jej stronach zbiorowe groby – każdy mieszczący szczytąki 30 000 nieznanych żołnierzy. U początku schodów usytuowano sarkofagi pięciu generałów, którzy oddali życie w tej bitwie, oraz grób dowódcy Trzeciej Armii księcia Aosty. Autorem nekropolii wzniesionej w 1938 roku był mediolański architekt Giovanni Greppi⁴⁹.

Warto jeszcze wspomnieć o cmentarzach będących wynikiem bitwy nad rzeką Isonzo (Soczą) koło miasta Gorizia (Gorycja). Na obszarze około 300 km kwadratowych poległo tam ogółem 888 466 ludzi (po stronie włoskiej i austro-węgierskiej). Powstające na miejscu cmentarze wojskowe obu armii różniły się od siebie. Włosi budowali prowizoryczne cmentarze w trakcie bitwy, które przebudowano po wojnie.

Armia austro-węgierska od razu zakładała cmentarze o wysokich walorach architektonicznych. Powstał tam bardzo ciekawy kościół w miejscowości Javorica, zawierający prochy z urnami 1600 poległych, zbudowany wg projektu malarza wiedeńskiego porucznika Remigiusa Geylinga.

Oprócz kościoła warto wymienić cmentarze wojskowe znajdujące się w miejscowościach Dutovlje, Štanjel i Oslavia. Każdy z nich posiada ciekawy układ przestrzenny oraz bogate, a w przypadku Oslavia monumentalne, kamienne formy architektoniczne. W Oslaviu, we wnętrzu kamiennej wieży zaprojektowano również Grób Nieznanego Żołnierza. Cmentarz i budowlę kommemoratywną zaprojektował rzymski architekt Ghino Venturi, a zrealizowano w 1938 roku⁵⁰.

W Galicji i Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym cmentarze wojskowe armia austro-węgierska wznosiła niemal natychmiast po zakończeniu walk. Trzeba jednak zaznaczyć, iż obszar dawnej Galicji podzielony był na trzy części, z których każda podlegała pod odrębne dowództwo – I Korpusu w Krakowie, X Korpusu w Przemyślu i XI Korpusu we Lwowie. Przy Korpusach działały trzy jednostki grobownicze zajmujące się budową cmentarzy wojskowych. Najwcześniej, bo w 1915 roku, zorganizowano Oddział Grobów Wojennych w Krakowie (Galicja Zachodnia), w 1916 roku utworzono Inspekcje Grobów Żołnierskich w Przemyślu (Galicja Środkowa) i we Lwowie (Galicja Wschodnia).

Najwcześniej wyzwolonym obszarem stała się Galicja Zachodnia. Tam też armia austro-węgierska odniosła swe największe zwycięstwo przy wsparciu niemieckiego sojusznika na froncie wschodnim. Mowa o bitwie gorlickiej (operacji gorlickiej) w maju 1915 roku. Stąd zapewne Ministerstwo Wojny podjęło decyzję, iż na tym terenie zbudowane zostaną cmentarze wojskowe stanowiące zespół pomnikowy, sławiący zwycięstwo armii austro-węgierskiej, samą monarchię, cesarza oraz oczywiście dziesiątki tysięcy poległych żołnierzy w walkach od 1914-1915 roku. Ta licząca w sumie blisko 400 cmentarzy formacja artystyczna, rzeczywiście stanowi niepowtarzalny – w skali Europy – fenomen wojskowej sztuki cmentarnej. Bowiem założenia ideowe wsparte zostały umiejętnościami kilkudziesięciu artystów pracujących dla Krakowskiego Oddziału Grobów Wojennych. W szeregach twórców cmentarzy znaleźli się: Niemiec (Gustav Rossmann), Austriacy (Emil Ladewig, Gustaw Ludwig, Hans Mayr, Franz Poedne, Heinrich Karl Scholz), Słowak (Dušan Jurkovič), Czech (Adolf Kašpar)

⁴⁹ M. Pozzetto, *Austriackie i włoskie cmentarze na froncie nad Soczą podczas pierwszej wojny światowej*, [w:] *Śmierć – przestrzeń – czas – tożsamość w Europie Środkowej około 1900*, Materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej w dniach 8-10 grudnia 1996, Kraków 2002, s. 158, 159.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 154-158.

i Polacy (Adolf Karpiński, Wojciech Kossak, Jan Szczepkowski i Henryk Uziębło)⁵¹. Niemal wszystkie cmentarze posiadają bogatą oprawę architektoniczną i rzeźbiarską, pełną symboli i odniesień do czasów antycznych. Przyjęto koncepcję budowy cmentarzy – pomników historii, świadków zdarzeń wojennych – stąd były one sytuowane niedaleko miejsc niedawnych starć. Starano się także o staranne wpisanie cmentarzy i cmentarzyków w istniejący krajobraz z wykorzystaniem perspektyw widokowych i uszanowaniem istniejących w tym krajobrazie artefaktów (kapliczki) i zieleni wysokiej.



II. 11. Gustaw Rossmann, projekt cmentarza wojskowego nr 241 w Róży (AP Kraków, GW, 62)

III. 11. Arch. Gustav Rossmann, Project of cemetery military number 241 (Róża) (Record office Kraków, GW 62)

Warto dodać, iż cmentarze zbudowane zostały jeszcze w czasie wojny, choć w listopadzie 1918 roku część z nich wymagała wykończenia. Ale tylko dzięki temu, że cmentarze wznoszono rękoma żołnierzy i jeńców, przy ogromnych nakładach finansowych, których w czasie pokoju nie można by uzyskać, założone przez Ministerstwo Wojny cele propagandowe zostały osiągnięte.

Zupełnie inne przesłanki towarzyszyły budowie cmentarzy wojskowych na terenach Galicji Środkowej i Wschodniej oraz Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego. Tam przy ich zakładaniu kierowano się znacznie bardziej wytycznymi Ministerstwa Wojny, zakładającymi prostotę układów przestrzennych, skromne znaki mogilne, stosowanie materiałów miejscowych oraz nieprzekraczanie, zakładanych 10 koron na każdego pochowanego. Znacznie słabsze były także siły artystyczne zaangażowane przy projektowaniu tych nekropoli. W efekcie na tych ogromnych obszarach działania służb grobowniczych armii austro-węgierskiej, gdzie powstało kilka tysięcy cmentarzy wojskowych, tylko kilka, może kilkanaście, mogło równać się z „cmentarzami pomnikami” w Galicji Zachodniej. Na pewno można do nich zaliczyć dwie duże nekropolie w Przemyślu, cmentarz we wsi Hijcze na Ukrainie i – w pierwotnej formie – cmentarze we Lwowie.

⁵¹ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 15, 16.

10. Grób Nieznanego Żołnierza i inne pomniki pamięci w Europie

Na zakończenie rozważań o upamiętnianiu wydarzeń wojennych i poległych w nich żołnierzach warto choć parę zdań poświęcić nowemu zjawisku, jakie zrodziło się po zakończeniu Wielkiej Wojny. Było nim wznoszenie najpierw w Europie, a potem na świecie, grobów nieznanego żołnierza. W wyniku wojny zginęły ogromne rzesze żołnierzy, których ciał nie udało się zidentyfikować lub nie odnaleziono ich szczątków. Groby te stawały się symbolem pamięci Ojczyzny i społeczeństwa o każdym, który oddał życie w boju, umniejszając jednocześnie tragizm śmierci anonimowej i zapomnianej⁵². Idea tworzenia grobów nieznanego żołnierza, która zaczęła rodzić się już we Francji XIX wieku, i oparta była na systemie wartości czyniących państwo wspólnym, zmaterializowała się po raz pierwszy po Wielkiej Wojnie także we Francji, gdzie w 1921 roku zbudowano Grób Nieznanego Żołnierza usytuowany pod Łukiem Triumfalnym na placu Gwiazdy (dzisiaj placu gen. Ch. de Gaulle'a), tym samym, na którym Napoleon Bonaparte kazał wyryć nazwiska swoich generałów. Zachowano więc ciągłość idei i symbolikę miejsca⁵³. Symboliczne groby-pomniki pojawiły się w Londynie (Westminster 11 listopada 1920 roku), Rzymie (4 listopada 1921 r.), na Narodowym Cmentarzu Arlington



II. 12. Paryż, 1921, Grób Nieznanego Żołnierza. pod Łukiem Triumfalnym (fot. J. Schubert)

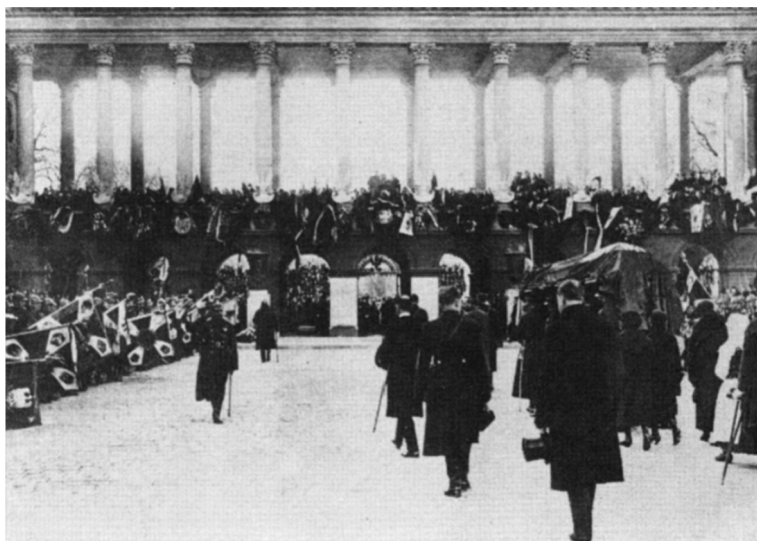
III. 12. Paris, 1921, The Tomb of the Unknown Soldier (photo by J. Schubert)

⁵² J. Kolbuszewski, *op. cit.*, s. 287, 291.

⁵³ J. Hübner-Wojciechowska, *Grób Nieznanego Żołnierza*, Warszawa 1991, s. 6-8, 61 i n. Zapoczątkowana we Francji troska narodu i państwa o pośmiertny los swych synów znalazła swój finał, także we Francji w 1921 roku. Z inicjatywy Francuza Fryderyka Simona parlament francuski uchwalił, że w drugą rocznicę kapitulacji Niemiec zwłoki nieznanego żołnierza złożone zostaną pod Łukiem Triumfalnym na placu Gwiazdy w Paryżu. Dnia 11 listopada 1920 roku trumna ze szczątkami losowo wybranego żołnierza z jednego z ośmiu pobojoisk we Francji złożona została w Panteonie – miejscu spoczynku bohaterów narodowych Francji. W dniu 21 stycznia 1921 roku trumnę złożono w przygotowanej krypcie pod Łukiem Triumfalnym. Na ozdobnej płycie wyryto napis: *Tu spoczywa żołnierz francuski, który poległ za ojczyznę (Ici repose un soldat français mort – pour la Patrie)*.



- II. 13. Arlington (USA), Pomnik Nieznanego Żołnierza (http://pl.wikipedia.org/wiki/narodowy_cmentarz_w_Arlington)
 III. 13. Arlington (USA), The Tomb of the Unknown Soldier (http://pl.wikipedia.org/wiki/narodowy_cmentarz_w_Arlington – 22.06.2009)



- II. 14. Warszawa, 2.11.1925 roku, uroczystość złożenia do grobu zwłok nieznanego żołnierza, sztandary oddające hołd zwłokom (J. Hübner-Wojciechowska, *Grób Nieznanego Żołnierza*, Warszawa 1991, s. 67)
 III. 14. Warsaw, November 2nd, 1925, the burial ceremony at the Tomb of the Unknown Soldier, banners to honour the fallen (J. Hübner-Wojciechowska, *Grób Nieznanego Żołnierza (The Tomb of the Unknown Soldier)*, Warsaw 1991, p. 67)



- II. 15. Warszawa, okres międzywojenny, warta honorowa przed Grobem Nieznanego Żołnierza (J. Hübner-Wojciechowska, *Grób Nieznanego Żołnierza*, Warszawa 1991, s. 69)
- III. 15. Warsaw, the interwar period, guard of honour in front of the Tomb of the Unknown Soldier (J. Hübner-Wojciechowska, *Grób Nieznanego Żołnierza (The Tomb of the Unknown Soldier)*, Warsaw 1991, p. 69)

w Stanach Zjednoczonych (11 listopada 1921 r.). W Warszawie pomnik Nieznanego Żołnierza odsłonięto na placu Saskim 2 listopada 1925 roku. Wyboru anonimowego bohatera dokonała we Lwowie matka, która straciła w wojnie syna (w bitwie pod Zadwórzem) i nigdy nie znalazła jego mogiły. Wybrane zwłoki trafiły do Warszawy. Autorem Grobu Nieznanego Żołnierza był wybitny rzeźbiarz Stanisław Ostrowski.

Symboliczne Groby Nieznanego Żołnierza przybierały różne formy. Między innymi rodzajem takiego grobu był wymieniony już wcześniej monument Thiepval Memorial nad Somą, w którym zostały wyrzeźbione nazwiska 73 412 poległych żołnierzy brytyjskich, których zwłok nigdy nie odnaleziono. Sama forma monumentu nawiązuje do antycznego łuku triumfalnego.

Warto także zwrócić uwagę na kilka pomników wzniesionych przez władze Republiki Waimarskiej po I wojnie światowej. Jednym z nich było wybudowane pod Tanenbergiem (Stębarkiem), na polach pomiędzy Olsztynkiem i Sudwą, Mauzoleum-zamek (*Tanenberg-Denkmal*) upamiętniający zwycięstwo odniesione w Prusach Wschodnich, w roku 1914 przez armię niemiecką dowodzoną przez feldmarszałka Paula von Beneckendorff und von Hindenburga nad armią rosyjską. Bitwa ta nazywana była również bitwą nad jeziorami mazurskimi⁵⁴.

Ta wielka budowla zaprojektowana została przez braci architektów Waltera i Johanna Krügerów. W roku 1924 wmurowano kamień węgielny, a budowę zakończono w 1927 roku. Zaprojektowano ją w nawiązaniu do archetypów megalitycznych (kręgu kamiennego w Stonehenge) i architektury pruskiej, ceglanych zamków obronnych (mauzoleum wykonane było z cegły). Całe założenie zaprojektowano na ośmioboku. Na każdym z boków powstała kamienna wieża wysokości ok. 23 m. Pierwotnie zakładano, iż monument będzie

⁵⁴ P. Szlanta, *Tannenberg 1914*, Warszawa 2005.

swego rodzaju pomnikiem Nieznanego Żołnierza. W centralnej części dziedzińca przewidziano grób 20 żołnierzy niemieckich poległych w 1914 roku. Na grobie miał stać wysoki, drewniany krzyż obity miedzianą blachą.



- II. 16. Tannenberg (Stębark), Mauzoleum Hindenburga, Walter i Johannes Krügerowie, 1924-1927, widok z lotu ptaka (Z. Tołłoczko, *Architektura i społeczeństwo...*, Kraków 2005, s. 240)
- III. 16. Tannenberg (Stębark), Hindenburg's Mausoleum, arch. Walter and Johannes Krüger, 1924-1927, Bird's – eye view (Z. Tołłoczko, *Architecture and society...*, Kraków 2005, p. 240)



- II. 17. Wiedeń, Votivkirche, tablice pamiątkowe wmurowane w kruchcie kościoła po zakończeniu I wojny światowej (fot. J. Schubert)
- III. 17. Vienna, Votivkirche, commemorative plaques built into the church – porch after the end of the World War I (photo by J. Schubert)

Przy pomniku utworzono także aleję spacerową i Cmentarz Bohaterów z pomnikiem poświęconym poległym żołnierzom niemieckim w 1914 roku.

W mauzoleum gromadziły się z okazji świąt narodowych tłumy ludzi. W roku 1934 po śmierci Hindenburga, feldmarszałka, a potem dwukrotnego prezydenta Republiki, Adolf Hitler polecił by feldmarszałka – jako bohatera narodowego – pochowano właśnie w Tannenbergu. W tym celu przebudowano jedną z wież. Od czasu pogrzebu obiekt nosił nazwę Mauzoleum Hindenburga. Na polecenie Hitlera przebudowano także dziedziniec, usuwając Grób Nieznanego Żołnierza. W krypcie jednej z wież obok Hindenburga pochowano jego żonę. Dekretem Hitlera pomnik podniesiony został do rangi Pomnika Chwały Rzeszy (*Das Tanenberg Nationaldenkmal*). Do roku 1945 Mauzoleum Hindenburga stało się symbolem i mitem, miejscem pielgrzymek Niemców. Wraz z nadciągającymi wojskami rosyjskimi, w styczniu 1945 roku, wywieziono zwłoki Hindenburga i jego żony, a wojska rosyjskie wysadziły cały obiekt w powietrze⁵⁵.

Na zakończenie należy odnotować nowy ruch, jaki zaczął rodzić się w miastach i miasteczkach Europy Zachodniej, a miał swój początek we Francji, w której poza budową ogromnych cmentarzy wojskowych powrócono do XIX-wiecznej tradycji budowania pomników w miastach i miasteczkach, stawiania szeregu tablic pamiątkowych i symbolicznych pomników figuralnych. Tablicami pamiątkowymi zapełniły się także kościoły i niektóre budynki użyteczności publicznej. Pomniki stawiano także w Austrii, Niemczech, Anglii i we Włoszech. *Zbiorowa celebrowanie śmierci osiągnęła ogromne rozmiary*. We Francji pomniki wzniesiono w trzydziestu tysiącach gmin. Indywidualną apologię bohatera zastąpiła zbiorowa *one także tragizm śmierci anonimowej i zapomnianej* apologia ofiar wojennej masakry⁵⁶.

Literatura

- [1] Ariès P., *Człowiek i śmierć*, Warszawa 1992.
- [2] Broch R., Hauptmann H., *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914-1915*, Wien 1918.
- [3] Broch R., Hauptmann H., *Zachodniogalicyskie groby bohaterów z lat wojny światowej 1914-1915*, Tarnów 1995.
- [4] Dąbrowski M., *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*, Lublin 2004.
- [5] Encyklopedia kościelna, t. 3, Warszawa 1894.
- [6] Encyklopedia kościelna, t. 3, Lublin 1979.
- [7] Gilbert M., *Pierwsza wojna światowa*, Poznań 2003.
- [8] Hübner-Wojciechowska J., *Grób Nieznanego Żołnierza*, Warszawa 1991.
- [9] Hüppi A., *Kunst und Kult der Grabstätten*, Olten 1968.
- [10] *Grecja Kontynentalna*, Przewodnik Wiedzy i Życie, Warszawa 2003.
- [11] Kolbuszowski J., *Cmentarze*, Wrocław 1996.
- [12] Metzler J.C. Jr, *Historia narodowego cmentarza w Arlington, [w:] Cemetery Art. – Sztuka cmentarna – L'art. De Cimetièrre*, Dokumenty międzynarodowego sympozjum, Wrocław 1995, s. 191-194.
- [13] Mosse G.L., *Fallen Soldiers, Reshaping the Memory of the World Wars*, New York, Oxford 1990.
- [14] Partridge A., *Otwórzcie bramy pamięci. Cmentarze wojenne z lat 1914-1918 w Małopolsce*, Kraków 2005.

⁵⁵ Z. Tołłoczko, *Architektura i społeczeństwo. Przegląd zagadnień budownictwa i urbanistyki w Niemczech od około roku 1850 do około roku 2000. Od późnoromantycznego historyzmu do późnego socjodernizmu*, Kraków 2005, s. 240, 241 (<http://WWW.domwarمیński.pl/content/view/584/766>).

⁵⁶ M. Vovelle, *op. cit.*, s. 611, 612.

- [15] Pencakowski P., *Cmentarze I wojny światowej – geneza ideowa rzeczywistości historycznej i artystycznej*, [w:] Śmierć – przestrzeń – czas – tożsamość w Europie Środkowej około 1900, Materiały Międzynarodowej Konferencji w dniach 8-10 grudnia 1996, Kraków 2002, s. 145-151.
- [16] Podręczna Encyklopedia Kościelna, t. 7-8, Warszawa 1906.
- [17] Orman P., Orman K., *Wielka wojna na Jurze*, Kraków 2008.
- [18] Vovelle M., *Śmierć w cywilizacji Zachodu od roku 1300 po współczesność*, Gdańsk 2004.
- [19] Tołłoczko Z., *Architektura i społeczeństwo. Przegląd zagadnień budownictwa i urbanistyki w Niemczech od około roku 1850 do około roku 2000. Od późnoromantycznego historyzmu do późnego socmodernizmu*, Kraków 2005.
- [20] Tołłoczko Z., *„Sen architekta” czyli o historii i historyzmie architektury XIX i XX wieku*, Kraków 2002.